

Przebieg nr 36  
Warszawa 02-08/09/19

## KULTURA

ceważeniem, wyzwiskami, zakazami. Biernie przygląda się tej tresurze zastraszona matka. Potem przychodzi kolej na wyśnionego księcia z bajki, który okazuje się despota, żądającym od kobiety całkowitego podporządkowania. W roli poniewieranej Matki wstrząsająca Małgorzata Niemirska.

**NAJMRODZKI, CZYLI DAWNO TEMU**  
W GLIWICACH Michała Siegoczyńskiego, reżyseria autora,  
Teatr Miejski w Gliwicach, premiera 30 listopada 2018.

Jeśli mierzyć sukces teatru liczbą nagród, jakie otrzymał w konkursie na wystawienie nowego dramatu polskiego, ten pozostawił konkurencję daleko w polu. Jacek Sieradzki nazwał to przedstawienie balladą łotrzykowską, której siłą jest zespół aktorski z Mariuszem Ostrowskim w roli tytułowej. Wprawdzie zauważył dłużyzny i powtórzenia, ale publiczność odpowiedziała zachwytem – na niemal czterogodzinne przedstawienie trudno w Gliwicach o bilety. Nastrój zwycięstwa psuje niezrozumiała decyzja dyrektora teatru, który nie przedłużył kontraktu ze swoim zastępcą ds. artystycznych Łukaszem Czujem, niewątpliwym współautorem sukcesu młodej sceny.

**NA ZACHODZIE BEZ ZMIAN** według Ericha Marii Remarque'a,  
scenariusz i reżyseria Karolina Kirsz, Teatr WARSawy,  
premiera 27 czerwca 2019.

Włączając do scenariusza osnutego wokół powieści Remarque'a sceny ilustrujące przygotowania do patriotycznej zabawy rekonstrukcyjnej, Karolina Kirsz obnaża niezbyt wzniosłe intencje takich działań i ich edukacyjną miślność. Konfrontacja gier rekonstrukcyjnych z prawdziwym polem walki wypada dla tych gier nader negatywnie. Inteligentny dialog z klasyką na tematy aktualne.

**PAN EIN I PROBLEMY OCHRONY**  
PRZECIWPOŻAROWEJ Wiktora Szenderowicza,  
tłumaczenie Jerzy Czech, reżyseria Wojciech Adamczyk, Teatr Współczesny  
w Warszawie, prapremiera światowa w kwietniu 2019.

Komedia Szenderowicza nawiązuje do dramatu „Biedermann i podpalacze” Maxa Frischa. Podobieństwo polega przede wszystkim na tym, że w domu bogatego przedsiębiorcy osiedlają się podpalacze. U Frischa to zwykła szajka rzekomych ofiar pożarów szalejących w mieście, u Szenderowicza elita władzy. Zabieg, jakim posłużył się pisarz, polega więc na utożsamieniu władzy z przestępcami. W dramacie ta „dobra zmiana” następuje niemal aksamitnie, w atmosferze komediowej, podkreślonej przez aktorów, wśród których (i w sztuce, i na scenie) rej wodzi Mer Miasta w niemal farsowym ujęciu Andrzeja Zielińskiego. Sama też inscenizacja wydobywa wisielczy pożarniczy humor.

**RECHNITZ. OPERA – ANIOŁ ZAGŁADY** według dramatu  
Elfriede Jelinek, tłumaczenie, adaptacja i dramaturgia Monika Muskała,  
reżyseria Katarzyna Kalwat, muzyka Wojtek Blecharz, TR Warszawa,  
premiera 7 lutego 2019.

Zdarzyło się to na pograniczu austriacko-węgierskim. Na zamku Rechnitz pod sam koniec wojny hitlerowskiej, goście baronowej Margit von Batthyány wymordowali niemal 200 jeńców – robotników przymusowych. Ten ukrywany wstydlivie epizod z czasów pogardy prze-

tworzyła dla teatru Elfriede Jelinek. Na tej podstawie powstało dzieło „Rechnitz. Opera” Wojtki Blecharza w reżyserii Katarzyny Kalwat i adaptacji Moniki Muskały. Że jest niezwykle, było już wiadomo po pierwszych pokazach podczas Warszawskiej Jesieni, a premiera w TR Warszawa potwierdziła, że wybór formy okazał się idealny. Aktorzy (Cezary Kosiński, Magdalena Kuta, Lech Łotocki, Paweł Smagała, Tomasz Tyndyk, Agnieszka Żulewska) i muzycy z zespołu Cellonet stworzyli przejmującą opowieść o uniwersalnym wymiarze. Tu chodzi nie tylko o zbrodnię w Rechnitz, ale również o ocalenie ludzkiej wspólnoty.



**REJWACH** Mikołaja Grynberga, adaptacja i reżyseria Andrzej  
Krakowski, Teatr Żydowski, premiera 27 października 2018.

Opowieści ludzi o chwiejnej tożsamości, ukrywających albo odkrywających swoją stłumioną żydowskość, broniących swojej polskości, żądających od autora wsparcia albo zaświadczenia, kim są, a przynajmniej rady, co mają ze sobą począć. Grynbergowi udało się oddać duszną atmosferę niepewności, wyparcia, buntu pamięci, która domaga się ujawnienia, Krakowskiemu zaś – wydestylować z tych opowieści nie tylko aurę, ale i linię dramaturgiczną, która prowadzi do samoidentyfikacji. Mądry i ważny spektakl. Najlepszy dowód, że Teatr Żydowski daje sobie radę w niełatwych warunkach działania, bez własnej siedziby, a co więcej – wciąż poszukuje nowych przestrzeni i nowego języka.

**TCHNIENIE** Duncana Macmillana, tłumaczenie Anna Gujska, reżyseria  
Grzegorz Małecki, Scena Studio, Teatr Narodowy, premiera 8 września 2018.

Od Teatru Narodowego szybszy okazał się teatr tarnowski, gdzie miała miejsce prapremiera polska tej sztuki (pod innym tytułem – „Pluca”, 29 kwietnia 2018). To najlepszy dowód, że Duncan Macmillan (ur. 1980) przebija się do polskiego widza. „Oddychaj”, powtarza Jej (Justyna Kowalska) On (Mateusz Rusin) w trudnych chwilach, kiedy kobieta zaczyna tracić oddech. Zatykają ją stres, niepokoje świata, codzienne troski, niepewność. Bohaterowie mogą liczyć tylko na słowa i towarzyszące im gesty, grymasy, intonacje, zawieszenia głosu. Jak bowiem zasugerował autor, na scenie nie ma żadnych dekoracji, muzyki, nawet światło pozostaje niezmiennie. To aktorzy muszą sobą zbudować całą dramaturgię.

Tomasz Mitkowski